

Problemy bezpośrednie

08.12.2010.

Pieniędzy nie ma - pozostało rozczarowanie.

System dopłat bezpośrednich jest za bardzo skomplikowany, a instytucja która je wypłaca zbyt biurokratyzowana – mówi poszkodowani. Oto krótka historia zmagania rolnika z Agencją Restrukturyzacji.

Zbigniew Pluta nie dostał dopłat bezpośrednich przez dwa lata z rzędu. Wszystko przez poprawki we wniosku, które nie zostały złożone na czas. Problem w tym, że rolnik zgłosił się do biura powiatowego, aby wyjaśnić nieścisłości, ale nic z tego nie wyniknęło.

Zbigniew Pluta:

- „Straciłem cały dzień. Urzędnik mnie przyjmuje, mówi co mam poprawić i dostaję za dwa tygodnie pismo, że to jest już zrobione. No to tak być nie może”.

Na następne wyjaśnienia rolnik nie mógł się zgłosić, ze względu na zły stan zdrowia. Poprawki były przesyłane za pośrednictwem poczty. Wpłynęły one jednak za późno. W efekcie rolnik stracił dopłaty za 2008 rok.

Historia jednak lubi się powtarzać. W następnym roku Agencja Restrukturyzacji stwierdziła nieprawidłowości w wyniku kontroli na miejscu. Zdaniem rolnika była ona przeprowadzona za późno.

Zbigniew Pluta:

- "Ja mam ludzi, których wynajmowałem do uprawiania tej ziemi. To czy w pałdzierniku zostały tam chwasty to nie jest w ustawie powiedziane, że ja mam pilić w pałdzierniku chwasty”.

Pan Zbigniew postanowił walczyć o swoje. Jak się później okazało nieskutecznie.

Jolanta Dobiesz ARiMR:

- „Złożyłem pisma o charakterze odwoławczym, które zawierały błędy formalne. Mimo wezwania do uzupełnienia tych braków formalnych nie złożyłem żadnych wyjaśnień w związku z tym dyrektor oddziału regionalnego wydał postanowienie o pozostawieniu pism bez rozpoznania”.

Zdaniem Agencji Restrukturyzacji tego typu sytuacje zdarzają się bardzo rzadko. Ale złożenie wyjaśnień jest konieczne.

Jolanta Dobiesz ARiMR:

- „Je&zlig;li rolnicy dostanÀ z Agencji pisma do uzupeÀnienia braköw formalnych, czy zöo&zlig;enia wyjaÀnienia to bardzo prosimy przychodziÀ i wyjaÀniania z AgencjÀ wszelkie niezgodnoÀci gdy&zlig; pomo&zlig;e to nam obsöu&zlig;yÀ wniosek bez Àadnych problemöw”;.

W przypadku gdy rolnik nie jest w stanie zöo&zlig;yÀ wyjaÀnienia na czas, na przyköad z powodu, choroby mo&zlig;e wystÀpiÀ o przywröcenie terminu sprawy. Mo&zlig;e tak&zlig;e ustanowiÀ peönomocnika, który wystÀpi w jego imieniu.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze